MAZURSKI PARK KRAJOBRAZOWY
różnorodność biologiczna i kulturowa

Krutyń 2019

Recenzent
dr hab. Wojciech Gotkiewicz

Redakcja
mgr inż. Krzysztof Wittbrodt
Mazurski Park Krajobrazowy w Krutyni

dr Tomasz Janecki
Stacja Badawcza w Mikołajkach
Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN

Zdjęcie na okładce
str. 1 – Okolice Łuknajna
str. 4 – Rezerwat przyrody „Krutynia" w okolicach wsi Bobrówko
Fot. Waldemar Bzura

© Mazurski Park Krajobrazowy, 2019

Mazurski Park Krajobrazowy w Krutyni
Krutyń 66, 11-710 Piecki
krutyn@mazurskipark.pl

Wydanie I

Wydawnictwo LABRITA

ISBN 978-83-954839-2-9

Drukarnia Labrita Sp. z o.o.
ul. Budowlana 3, 11-400 Kętrzyn
drukarnia@labrita.pl www.labrita.pl

Spis treści

Przedmowa 5

Liczebność i oddziaływanie bobra europejskiego na środowisko w Mazurskim Parku Krajobrazowym (*Zygmunt Giżejewski)* 6

Autotroficzne i heterotroficzne organizmy planktonowe towarzyszące zakwitom sinicowym w jeziorze Warnołty (*Krystyna Kalinowska, Agnieszka Napiórkowska-Krzebietke, Elżbieta Bogacka-Kapusta, Joanna Hutorowicz, Jakub Pyka, Konrad Stawecki, Andrzej Kapusta, Łucjan Chybowski, Piotr Traczuk, Dariusz Ulikowski)* 16

Wrotki (Rotifera) ekosystemów wodnych Mazurskiego Parku Krajobrazowego (*Jolanta Ejsmont-Karabin)* 28

Torfowiska Mazurskiego Parku Krajobrazowego – paleobotaniczny zapis w złożach wybranych obiektów *(Marek Kloss)* 38

Pochodzenie filogenetyczne populacji jeleniowatych na Mazurach oraz aktualnie prowadzone badania nad poznaniem ich biologii rozrodu (*Anna Justyna Korzekwa, Anna Zadroga, Dariusz Zalewski)* 52

Mięczaki wodne systemu rzeczno-jeziornego Krutyni (*Krzysztof Lewandowski, Beata Jakubik)* 62

Chrząszcze z rodziny biedronkowatych (Coleoptera: Coccinellidae) Mazurskiego Parku Krajobrazowego i okolic (*Piotr Ceryngier, Jerzy Romanowski)* 72

Stan poznania i perspektywy badań bioty porostów Mazurskiego Parku Krajobrazowego *(Dariusz Kubiak, Maria Dynowska, Anna Biedunkiewicz, Elżbieta Ejdys, Ewa Sucharzewska)* 81

Biegaczowate (Coleoptera, Carabidae) Mazurskiego Parku Krajobrazowego (*Oleg Aleksandrowicz)* 99

Ichtiofauna Mazurskiego Parku Krajobrazowego (*Andrzej Kapusta, Łucjan Chybowski,Elżbieta Bogacka-Kapusta)* 116

Roślinność litoralu jezior Mazurskiego Parku Krajobrazowego *(Hanna Ciecierska, Joanna Ruszczyńska)* 126

Das Gräberfeld von Moythienen bei Aweyden, czyli rzecz o historii i współczesnych perspektywach badawczych bałtyjskiego cmentarzyska w Mojtynach *(Kamil Niemczak, Iwona Lewoc)* 157

Walory przyrodnicze Mazurskiego Parku Krajobrazowego *(Jerzy Kruszelnicki)* 167

Kulturowy szlak Krutyni – ujęcie geograficzno-turystyczne *(Izabela Lewandowska)* 175

Przedmowa

Szanowni Państwo!

Z olbrzymią przyjemnością oddajemy w Państwa ręce publikację naukową poświęconą wielu aspektom przyrodniczym jak również kulturowym Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Mazurski Park Krajobrazowy jest najstarszym i największym z parków w województwie warmińsko-mazurskim. Od momentu jego utworzenia w 1977 roku powstały tu liczne prace badawcze poświęcone florze, faunie, krajobrazowi, czy też kulturze. Niemniej zdecydowana większość z nich nie została jak do tej pory zebrana w jednym opracowaniu. Dzięki zaangażowaniu Autorów i udostępnieniu przez nich wyników badań w tej publikacji prezentujemy Państwu informacje o przyrodzie ożywionej, nieożywionej, krajobrazie, historii i kulturze tego niezwykłego zakątka południowych Mazur.

Krzysztof Wittbrodt
Dyrektor Mazurskiego Parku Krajobrazowego

Das Gräberfeld von Moythienen bei Aweyden, czyli rzecz o historii i współczesnych perspektywach badawczych bałtyjskiego cmentarzyska w Mojtynach

Kamil Niemczak[1], Iwona Lewoc[2]

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

[1]cel.koronet@gmail.com,[2]iwona1807i@wp.pl

Abstract

The article contains information about archival archeological site in Mojtyny (Mazuria lake district). The site - cemetery of bogaczewo culture - was excavated in 1904 by two Prussian archeologist F. Peiser and E. Hollack. In the same year they published a book "Das Graberfeld von Moythienen" which is the best source of knowledge about a site. Localization of this cemetery is unknown nowadays. Project, realized by group of archeologists from Warsaw University called Terra Desolata, assumpt finding and excavating mentioned cemetery. Previous researches didn't bring positive results yet.

Wstęp

Do zadań powołanego w 1977 roku Mazurskiego Parku Krajobrazowego należy m.in. ochrona wartości przyrodniczych, kulturowych i historycznych dla potrzeb nauki, dydaktyki i turystyki[1]. W tę definicję świetnie wpisuje się również – jakże bogate – dziedzictwo archeologiczne Mazur. Tym bardziej cieszy nas fakt, iż podczas obchodów czterdziestolecia powstania Mazurskiego Parku Krajobrazowego mieliśmy przyjemność zaprezentować referat dotyczący niezwykle ciekawej przeszłości tego obszaru.

W pierwszych wiekach po Chrystusie południowo-wschodnie pobrzeża Bałtyku zamieszkiwały ludy indoeuropejskie niebędące ani Germanami – którzy zasiedlali wówczas większość pozarzymskiej części Europy – ani Słowianami – przybyłymi na ziemie polskie kilka wieków później. Byli to Bałtowie – przodkowie wczesnośredniowiecznych Prusów, Galindów i Jaćwingów. Jak nazywali sami siebie – nie wiemy, aktualnie obowiązujący termin ukuli XIX-wieczni językoznawcy (Nowakowski, 2004a). Liczne prace wykopaliskowe prowadzone przez archeologów niemieckich – na obszarze dawnych Prus Wschodnich w 2. połowie XIX i na początku XX wieku – pozwoliły na wyszczególnienie zestawów cech różnicujących

[1] http://parkikrajobrazowewarmiimazur.pl/mazurski/dolne_menu-o_parku.html – dostęp dn. 28.08.2017.

wewnętrznie plemiona bałtyjskie (Okulicz, 1973; Nowakowski, 1991). W omawianym czasie obszar Warmii i Mazur zamieszkiwała ludność łączona w archeologii z kulturą bogaczewską. Nazwa wzięła się od dużego cmentarzyska położonego w miejscowości Bogaczewo-Kula, pow. giżycki (Okulicz, 1958, Nowakowski 2007).

Pruscy archeolodzy przebadali setki bałtyjskich stanowisk archeologicznych – głównie cmentarzysk – często eksplorując nawet po kilkaset pochówków. Niestety imponująca liczba przeprowadzonych badań terenowych zupełnie nie przekładała się na publikacje. Co prawda w niemieckich czasopismach naukowych prezentowano krótkie informacje na temat badań oraz opisy znalezionych materiałów, jednak są to dane zdecydowanie niepełne. Znaczna część pozyskanych zabytków nigdy nie trafiła do obiegu naukowego. Chlubnym wyjątkiem stała się nekropola znajdująca się w miejscowości Mojtyny, pow. mrągowski (dawne Moythienen, Kr. Sensburg). Pracami wykopaliskowymi, które odbyły się w marcu 1904 roku, kierowali dwaj pruscy archeolodzy – Emil Hollack i Felix E. Peiser. Monografia tego cmentarzyska pt. *Das Gräberfeld von Moythienen bei Aweyden* ukazała się jako osobne wydawnictwo niedługo po zakończeniu badań. Owa publikacja była związana z obchodami sześćdziesięciolecia działającego w Królewcu – zrzeszającego ówczesnych naukowców – Towarzystwa Starożytniczego „Prussia" (Hollack, Peiser, 1904). Co więcej, w Królewcu znajdowała się największa w Prusach Wschodnich jednostka muzealna, do której trafiały m.in. zabytki pozyskane podczas wykopalisk – *Prussia-Museum*.

Niestety w 1944 roku królewiecki zamek, w którym znajdowała się siedziba Muzeum, został zbombardowany. W wyniku działań wojennych eksponaty[2] tam zgromadzone uległy zniszczeniu, zagubieniu lub uszkodzeniu. Podobny los spotkał księgi inwentarzowe, korespondencję z badaczami i odkrywcami, rysunki, plany, zdjęcia zabytków oraz stanowisk, a także dokumentację i sprawozdania z wykopalisk (Archeologiczne księgi, 2008)[3].

Część zbiorów na szczęście udało się uratować. Obecnie przechowywane są placówkach naukowych rozsianych po Europie (m.in. w Berlinie, Kaliningradzie czy Olsztynie). Dodatkowe źródło informacji stanowią kartoteki archeologów aktywnych naukowo głównie w 1. poł. XX w., którzy mieli okazję oglądać owe zabytki podczas zbierania materiałów do prac naukowych. Szalenie ważne są również – przywrócone do obiegu naukowego niespełna

[2] W *Prussia-Museum* przechowywano nie tylko zbiory archeologiczne, ale również słynną kolekcję broni czy materiały etnograficzne (Archeologiczne księgi, 2008).

[3] Po wojnie okazało się, że nie wszystkie zabytki zostały zniszczone. Do tej pory udało się odzyskać około 80 000 zabytków i drugie tyle dokumentacji i korespondencji (Archeologiczne księgi, 2008). Niestety, odnalezione materiały są często w złym stanie – bez metryczek i możliwości powiązania z konkretnym stanowiskiem archeologicznym.

dziesięć lat temu – księgi inwentarzowe dawnego *Prussia-Museum*. Niestety lata zalegania pod gruzami zamku spowodowały ich znaczne uszkodzenia i bezpowrotne zatarcie części zawartych tam informacji (Archeologiczne księgi, 2008).

Historia badań

Wśród ocalonej i znanej części zbiorów *Prussia-Museum* nie odnalazły się niestety materiały z Mojtyn. Dlatego też monografia cmentarzyska staje się jeszcze cenniejsza – jest w zasadzie jedynym źródłem informacji[4]. Sama książka dzieli się na dwie części. Pierwszy rozdział zawiera ogólną charakterystykę sytuacji kulturowej na Mazurach oraz krótkie wzmianki o innych – badanych przez autorów – stanowiskach archeologicznych. Druga część dotyczy zaś samej nekropoli w Mojtynach – znajduje się tam plan z zaznaczoną lokalizacją stanowiska (ryc. 1), plan z rozmieszczeniem grobów, krótki opis wykopalisk, obszerny katalog znalezisk oraz trzynaście (dwanaście czarno-białych i jedna kolorowa) tablic przedstawiających znalezione tam zabytki (ryc. 2) (Hollack, Peiser, 1904).

Stanowisko w Mojtynach zostało odkryte przypadkowo – podczas prac leśnych. Niebawem po otrzymaniu tej informacji niemieccy badacze postanowili przeprowadzić tam wykopaliska, które to okazały się najbardziej specyficznymi w jakich mieli okazję uczestniczyć. W 1904 roku zima trwała bowiem wyjątkowo długo – śnieg zalegał, a ziemia była zmrożona nawet do 60 cm w głąb (Hollack, Peiser, 1904). Zatem aby wykonać jakiekolwiek prace archeologiczne należało najpierw palić ogniska, następnie rozbijać ziemię siekierkami czy kilofami, rozdrabniać, a na końcu przesiewać aby nie przeoczyć najdrobniejszych zabytków.

Podczas dziesięciu dni wykopalisk odkryto 109 obiektów – 104 groby ludzkie, 3 pochówki końskie, depozyt (może skarb[5]?) oraz niewielki nit luźno zalegający w ziemi.

Ludność bałtyjska zamieszkująca Pojezierze Mazurskie miała w zwyczaju palenie zwłok zmarłych przed złożeniem do grobu. Zarówno w Mojtynach, jak i na innych cmentarzyskach w tym rejonie, zaobserwować można dwie formy pochówku – szczątki

[4] Dane na temat wybranych zabytków znalezionych w Mojtynach znajdują się również w kartotekach przedwojennych archeologów oraz w niektórych publikacjach. Głownie są to jednak informacje przepisane z monografii cmentarzyska lub rysunki zabytków sporządzone na podstawie opublikowanych tam zdjęć. W dwóch przypadkach notatki archeologów działających w tamtym okresie przyniosły uzupełnienie publikacji. Niemiecki badacz Martin Jahn umieścił w swojej kartotece rysunek szczytu tarczy w rzucie nieznanym z publikacji (Jahn, Spuścizna). Z kolei w notatkach łotewskiego archeologa Felixa Jakobsona znajdują się rysunki zapinek w – nieznanych z publikacji – rzutach (Archeologiczne Dziedzictwo, 2011).

[5] W skład depozytu wchodziły groty broni drzewcowej, nóż, szczyt tarczy, nożyce, krzesiwo, para ostróg oraz niewielka sprzączka. Jest to zestaw o zdecydowanie bojowym charakterze. W publikacji znajduje się informacja, iż przedmioty nie przynależały do żadnego pochówku i znaleziono je w zwartym skupisku (Hollack, Peiser, 1904). Niestety nie jesteśmy w stanie jednoznacznie zinterpretować tego znaleziska.

zmarłego składano bezpośrednio w ziemi[6] lub zbierano do glinianego naczynia – popielnicy i dopiero w takiej postaci deponowano w jamie grobowej.

Charakterystyczną cechą ludów bałtyjskich jest obecność pochówków końskich. W kulturze bogaczewskiej zwierzęta te – często wraz z ogłowiem – grzebano niespalone, na skraju skupisk pochówków ludzkich. Z taką sytuacją mamy do czynienia również w Mojtynach.

W skład wyposażenia grobowego ludzi wchodziły zbytki o różnym przeznaczeniu – ozdoby, przedmioty codziennego użytku, narzędzia czy broń.

W przypadku pierwszej z wymienionych kategorii możemy mówić o największej różnorodności. Brązowe pierścionki, srebrny naszyjnik, szklane i bursztynowe paciorki, elementy pasa to tylko niektóre ze odkrytych w Mojtynach kategorii zabytków. Bardzo ciekawymi – oraz niezwykle istotnymi przy ustalaniu chronologii m.in. zespołów grobowych – znaleziskami są zapinki służące do spinania ubrań (ryc. 3a). Można je uznać za odpowiedniki współczesnych broszek, przy czym poza funkcją ozdobną spełniały one również rolę praktyczną. Te niezwykle różnorodne przedmioty były wykonywane z żelaza, brązu czy srebra. Zdarzały się również egzemplarze brązowe lub żelazne inkrustowane srebrem, a nawet złotem. Przedmioty znajdowane w grobach odzwierciedlają również zasięg kontaktów społeczności mieszkającej w starożytności nad jeziorem Mojtyny. Część zabytków jest niewątpliwie wytworem lokalnych rzemieślników. Inne pochodzą z terenów sąsiednich – kręgu germańskiego, a niektóre zaś przywędrowały na Mazury z południa – z terenów Cesarstwa Rzymskiego. Do tej ostatniej kategorii należą m.in. różnobarwne szklane paciorki, brązowy dzwonek koński czy rzymskie monety. Jednak najwięcej emocji budzi znalezisko, które przeszło sto lat czekało na prawidłową identyfikację. Są to fragmentarycznie zachowane kajdany niewolnicze – niewątpliwie rzymskiej proweniencji (ryc. 2). W Mojtynach odnaleziono jedną obręcz oraz kłódkę wraz z kluczem (Czarnecka, 2013). Jest to jedyny znany egzemplarz z ziem polskich oraz jeden z zaledwie kilku znalezionych na terenie Europy środkowej i północnej. Wydaje się jednak, iż kajdany trafiły na ziemie bałtyjskie raczej na zasadzie ciekawostki (może jako specyficzny, niecodzienny prezent?) niż jako ślad zorganizowanego handlu niewolnikami (Czarnecka, 2013).

Cmentarzysko w Mojtynach zostało założone mniej więcej w połowie II wieku po Chr. Funkcjonować mogło niespełna 200 lat – do początków IV wieku po Chr. Aby zweryfikować aktualną wiedzę na temat tego stanowiska należałoby przeprowadzić tam współczesne badania

[6] W niektórych przypadkach bardzo prawdopodobne jest, iż prochy zmarłego zostały złożone w jakimś organicznym – skórzanym, lnianym lub wełnianym – woreczku, który nie zachował się do naszych czasów.

wykopaliskowe. Niemiecka metodyka badawcza, warunki panujące podczas badań oraz krótki czas ich trwania dają podstawę aby sądzić, iż nekropola nie została w całości przebadana.
W monografii autorzy zamieścili również – wspominany już – plan z zaznaczoną lokalizacją nekropoli (ryc. 1). W przypadku stanowisk badanych przez pruskich archeologów jest to kolejna rzadkość – zazwyczaj dane lokalizacyjne ograniczają się do krótkiego, niezbyt dokładnego opisu. Wydawać by się zatem mogło, iż w przypadku cmentarzyska w Mojtynach wystarczy wziąć ów plan, pojechać w teren i odnaleźć właściwe miejsce. Otóż nic bardziej mylnego. Od lat nekropola w Mojtynach rozpala wyobraźnię kolejnych pokoleń archeologów. Podczas rozmów z badaczami z różnych krajowych ośrodków naukowych dowiedzieliśmy się nawet, iż *Mojtyny czesali wszyscy, tylko nie wszyscy się do tego przyznają*. Niestety do dnia dzisiejszego lokalizacja cmentarzyska pozostaje nieznana.

Współczesne perspektywy badawcze

Kolejną próbę lokalizacji tego niezwykle ciekawego stanowiska podjęła się grupa archeologów z Uniwersytetu Warszawskiego działająca pod nazwą Terra Desolata[7], której poczynaniami kierują autorzy niniejszego artykułu. W 2017 roku wszystkie prace realizowane były w ramach projektu *Inwentaryzacja i weryfikacja stanowisk archeologicznych z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów (I-VII w.n.e.) w mikroregionie jezior Mojtyny, Nawiady i Wielki Zyzdrój*. Był on finansowany przez Fundację Uniwersytetu Warszawskiego, Fundację Universitatis Varsoviensis, Radę Konsultacyjną ds. Studenckiego Ruchu Naukowego oraz Instytut Archeologii UW.
Nasze działania rozpoczęliśmy od kwerendy archiwalnej. Punktem wyjścia był plan z zaznaczonym cmentarzyskiem opublikowany przez Hollacka i Peisera. W monografii pojawia się również informacja, iż stanowisko powinno znajdować się ok 300 m na wschód od jeziora (Hollack, Peiser 1904). Dotarliśmy również m.in. do mapy autorstwa niemieckiego radcy szkolnego – Georga Johanna Friedricha von Hassela (Mellin-Wyczółkowska, 1999), który stanowisko w Mojtynach zaznaczył bardziej na południe niż autorzy książki. Uzbrojeni w tą wiedzę pojechaliśmy na wstępny rekonesans jesienią 2016 r. Wytypowaliśmy w terenie kilka interesujących miejsc – głównie wzgórz (Bałtowie często zakładali swoje cmentarzyska na pagórkach), ale szybko okazało się że przy gęstym, leśnym poszyciu, nie ma mowy

[7] Nazwa pochodzi z powstałej w XIV "Kroniki Ziemi Pruskiej" pióra krzyżackiego kronikarza – Piotra z Dusburga. Oznacza ziemię opuszczoną/jałową – tak we wczesnym średniowieczu postrzegana była Galindia czyli kraina w której znajdowały się dzisiejsze Mojtyny.

o konwencjonalnych badaniach powierzchniowych[8]. Jedyną szansą na znalezienie stanowiska było użycie wykrywaczy metali - niestety dysponowaliśmy tylko dwoma, co na tak dużej powierzchni było zdecydowanie niewystarczającą liczbą. Powróciliśmy do Warszawy wprawdzie bez odnalezionego stanowiska, ale za to z dużym zapałem i chęcią do dalszych działań.

Zima jest zwykle dla archeologów czasem prac gabinetowych i dokumentacyjnych. My także nie mogliśmy działać w terenie, przygotowywaliśmy się za to do nadchodzących poszukiwań. Jednym z etapów tych przygotowań było szkolenie, zrealizowane przez firmę Ortelius, z zakresu technologii GIS oraz systemu namierzania GPS – obie technologie planowaliśmy wykorzystać podczas nadchodzących badań powierzchniowych i wykopaliskowych. W trakcie miesięcy zimowych działaliśmy także w kierunku pozyskania funduszy, co zaowocowało wsparciem wymienionych już instytucji uniwersyteckich. Szukaliśmy także miejsca pod naszą przyszłą bazę noclegową i przygotowywaliśmy miejscową społeczność na pojawienie się archeologów. Podczas naszej zimowej wizyty na Mazurach spotkaliśmy się m.in z ks. K. Bielawnym – autorem monografii poświęconej Mojtynom (Bielawny, 2006), sołtysem wsi S. Trzcińskim, mieszkającą w Kętrzynie archeolożką zajmującą się interesującymi nas terenami – I. Mellin-Wyczółkowską oraz proboszczem parafii w Nawiadach ks. L. Klimkiem. Ostatnie z tych spotkań zaowowcowało nawiązaniem współpracy z Panią A. Grzywną-Maciejewską – dyrektor szkoły podstawowej w Nawiadach w której ostatecznie założyliśmy naszą archeologiczną bazę.

Na wiosnę powróciliśmy do Mojtyn i to nie sami. Dzięki współpracy z Warmińsko-Mazurskim Stowarzyszeniem Historyczno-Kolekcjonerskim na naszych marcowych powierzchniówkach dysponowaliśmy ponad 20 wykrywaczami metali wraz z ich wyszkolonymi operatorami. Były to badania prowadzone na dużą skalę podczas których sprawdziliśmy wszystkie interesujące nas wówczas miejsca. Niestety, nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Poza współczesnym złomem - gwoździami, puszkami, drutami, *etc*. nie udało się znaleźć nic co świadczyłoby o obecności w tym miejscu cmentarzyska z początków naszej ery. W tej sytuacji najbardziej perspektywiczny wydał nam się obszar gdzie znajdowała się ok. setka dołów - okrągłych zagłębień w powierzchni ziemi o średnicy 1,5 m. Ślady takie mogły pozostawić właśnie dawne wykopaliska, natomiast brak zabytków tłumaczyć można było wyjątkowym w obszarze zagęszczeniem współczesnych śmieci, które utrudniały, a czasem uniemożliwiały,

[8] Nieinwazyjne badania archeologiczne polegające na obserwacji terenu w poszukiwaniu zabytków, które znajdują się na powierzchni ziemi

wykorzystanie wykrywaczy metali. Wytypowaliśmy więc właśnie to miejsce jako teren naszych przyszłych wykopalisk.

Nasza kolejna wizyta w Mojtynach związana była z zakładaniem reperów (punktów o znanej nam wysokości) oraz wytyczaniem magistrali (linii przecinającej stanowisko). Są to czynności niezbędne – stałe, wyznaczone przez geodetę punkty stanowią podstawę do późniejszych pomiarów wysokościowych i lokalizowania znalezisk w przestrzeni.

Badania wykopaliskowe rozpoczęliśmy pod koniec czerwca 2017 roku (ryc. 4). Założyliśmy dwa wykopy w których znaleźliśmy jedynie ślady nowożytnego osadnictwa. Wprawdzie jest to dowód dawnej obecności ludzi na tym terenie, jednak nie związany z epoką, której śladów poszukiwaliśmy. Cmentarzysko w Mojtynach będzie zatem znów musiało poczekać na odnalezienie. Zespół "Terra Desolata" na pewno będzie podejmować kolejne próby, zwłaszcza że sukces przyniosły poszukiwania podobnego cmentarzyska w nieodległej Wólce Prusinowskiej, pow. mrągowski[9]. Podczas prowadzonych równolegle z Mojtynami wykopalisk udało nam się namierzyć miejsce dawnych niemieckich badań i odnaleźć 75 zabytków metalowych oraz setki fragmentów ceramiki pochodzących z V-VI w. po Chr. Ciągle mamy nadzieję że podobny sukces uda się powtórzyć w Mojtynach.

Na obszarze Mazurskiego Parku Krajobrazowego znajduje się co najmniej kilkanaście stanowisk archeologicznych, z których większość nie jest dokładnie lokalizowana. Mamy szczerą nadzieję, iż w przyszłości – wspólnymi siłami – uda się nam je odnaleźć i zadokumentować. Tego typu działania świetnie wpisują się w profil tej – funkcjonującej już czterdzieści lat – instytucji.

[9] Cmentarzysko w Wólce Prusinowskiej (dawne Pruschinowen Wolka, Kr. Sensburg) położone jest na północno-wschodnim brzegu jeziora Wielki Zyzdrój). Pierwsze badania na tym cmentarzysku przeprowadził w 1899 roku E. Hollack, w latach późniejszych kontynuował je F. Peiser. W sumie odkryto tam co najmniej 179 grobów (Nowakowski, 2004b). Z cmentarzyska w Wólce pochodzą m.in. rzadko występujące zapinki – podkowiaste, tarczowate czy w kształcie ptaków (Nowakiewicz, T., Rzeszotarska-Nowakiewicz, A., 2013). Najprawdopodobniej nekropola użytkowana była od II-III wieku po Chr. nawet po wiek VIII. Tak długie funkcjonowanie stanowisk to rzadkość. Być może dzięki badaniom w Wólce Prusinowskiej uda się choć w części zrozumieć przemiany zachodzące na przełomie okresu wędrówek ludów wczesnego średniowiecza.

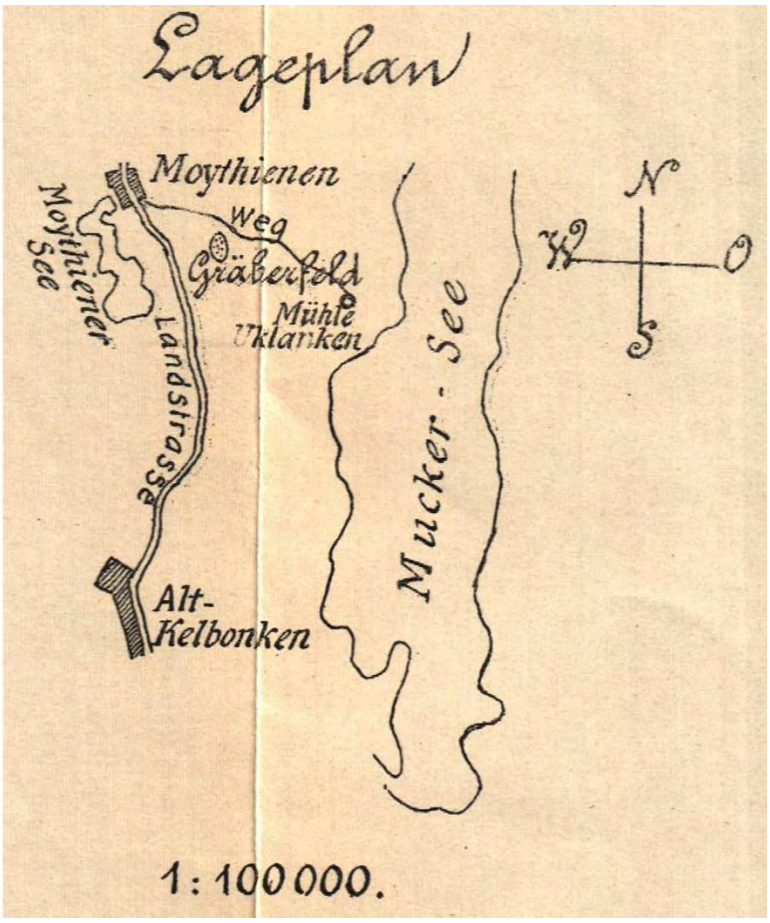

Ryc. 1. Plan z zaznaczoną lokalizacją, pochodzący z publikacji poświęconej nekropoli w Mojtynach (wg Hollack, Peiser 1904).

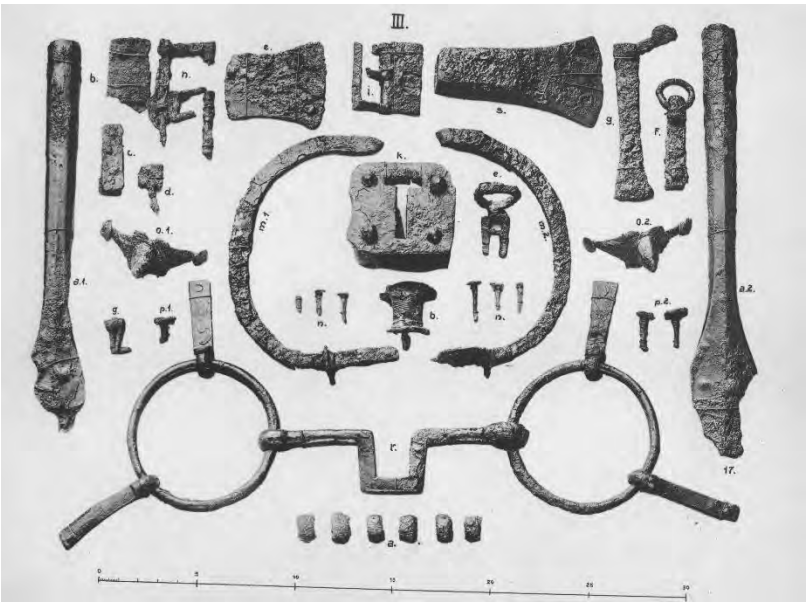

Ryc. 2. Przykład tablicy pochodzącej z monografii cmentarzyska w Mojtynach. Przedstawia zabytki z jednego – najbogatszego odkrytego tam grobu. Literami *e*, *m*, *k* oznaczone zostały elementy kajdan (Hollack, Peiser, 1904: Taf. III).

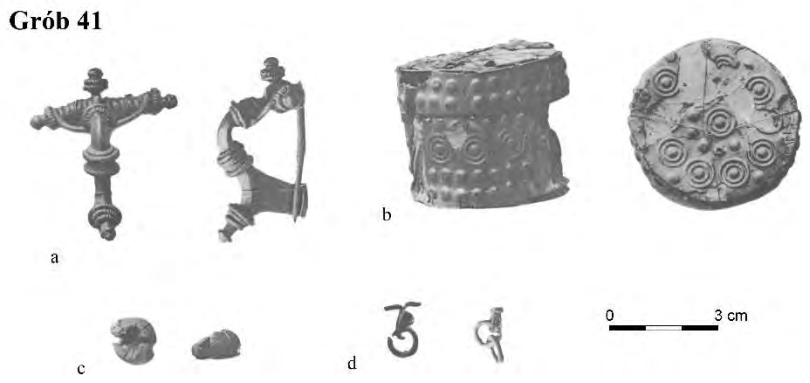

Ryc. 3. Inwentarz grobu nr 41. Literą *a* oznaczono zapinkę, *b* – brązowe puzderko z wytłaczanej brązowej blachy, *c* – zniszczony bursztynowy paciorek oraz *d* – fragment brązowego łańcuszka (oprac. I. Lewoc).

Ryc. 4. Członkowie zespołu Terra Desolata podczas prac wykopaliskowych w Mojtynach (fot. K. Niemczak).

Literatura:

Materiały archiwalne:

1. M. Jahn-Archiwum – spuścizna naukowa Martina Jahna przechowywana w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie.

Piśmiennictwo:

1. Archeologiczne Dziedzictwo. 2011. Archeologiczne dziedzictwo Prus Wschodnich w archiwum Feliksa Jakobsona. Das archäologische Vermächtnis Ostpreußens im Archiv des Felix Jakobson. Austrumprūsijas arheoloģiskais mantojums Fēliksa Jākobsona arhīvā. W: Nowakiewicz,T (red.), Aestiorum Hereditas, II, Warszawa.
2. Archeologiczne księgi. 2008. Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum. Die archäologischen Inventarbücher aus dem ehemaligen Prussia-Museum. Archeologičeskije inventarnyje knigi byvšego muzeja „Prussia". W: Bitner-Wróblewska, A. (red.), Aestiorum Hereditas, I. Olsztyn.
3. Bielawny, K. 2006. Mała Ojczyzna – Mojtyny (Moythienen). Historia mazurskiej wioski. Olsztyn.
4. Czarnecka, K. 2013. Das Grab eines Sklavenhändlers? Zum Fund eines Vorhängeschlosses aus dem baltischen Gräberfeld von Mojtyny (pow. Mrągowski) in Masuren. Archäologisches Korrespondenzblatt, 43/3: 397–407.
5. Hollack, E., Peiser, F. 1904. Das Gräberfeld von Moythienen. Königsberg.
6. Mellin-Wyczółkowska, I. 1999. „Kreis Sensburg" – mapa archeologiczna G. J. F. Hassela, 1:33 333. W: Hoffmann M. J., Sobieraj J. (red.). Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne: międzynarodowa konferencja pod patronatem wojewody olsztyńskiego, Ostróda 15–17 X 1998. s. 177–181.
7. Nowakiewicz, T., Rzeszotarska-Nowakiewicz, A. 2013. Starożytności Pojezierza Mrągowskiego. Przewodnik archeologiczny. Mrągowo.
8. Nowakowski, W. 1991. Kulturowy krąg zachodniobałtyjskim w okresie wpływów rzymskich. Kwestia definicji i podziałów wewnętrznych. W: Archeologia bałtyjska: materiały z konferencji, Olszyn, 24–25 kwietnia 1988 roku. s. 42–66.
9. Nowakowski, W. 2004a. Bałtowie – lud na końcu świata. W: Andrzejowski J., Kokowski A., Leiber Ch. (red.). Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku. Warszawa, s. 253–262.
10. Nowakowski, W. 2004b. Schyłek grupy olsztyńskiej – próba nowego spojrzenia. „Nowe" materiały z cmentarzyska w Wólce Prusinowskiej w powiecie mrągowskim. Komunikaty Warmińsko-Mazurskie, 4: 407–417.
11. Nowakowski, W. 2007. Kultura bogaczewska na Pojezierzu Mazurskim od schyłku późnego okresu przedrzymskiego do starszej fazy późnego okresu wpływów rzymskich. Próba analizy chronologiczno-kulturowej. W: Bitner-Wróblewska A. (red.). Kultura bogaczewska w 20 lat później, Materiały z konferencji, Warszawa 26–27 marca 2003. Seminarium Bałtyjskie, I. Warszawa. [wydanie na płycie CD]
12. Okulicz, J. 1958. Cmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo na przysiółku Kula, pow. Giżycko. Rocznik Olsztyński, I: 47–116.
13. Okulicz, J. 1973. Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.